



# Wojna o Linuksa

## Szanowni Czytelnicy!

**P**rędzej czy później światło dzienne ujrzy najpoważniejszy konkurent Linuksa, OpenSolaris. Sun przygotował już witrynę, opensolaris.org, oraz ujawnił warunki licencji, na której rozprowadzana będzie otwarta wersja systemu. OpenSolaris wzbudza duże zainteresowanie, i to z kilku powodów.

Po pierwsze, Sun walczy o przetrwanie. Minęły już bezpowrotnie czasy klientów gotowych płacić kolosalne sumy za sprzęt i oprogramowanie, ponieważ niemal ten sam rezultat mogą uzyskać za ułamek niedzisiejszej ceny – wszystko to za sprawą wzrostu wydajności tanich PC i rozwoju Wolnego Oprogramowania. Skoro z praktycznego punktu widzenia różnice są niezauważalne, po co przepłacać? Pomijając patologiczne przypadki instytucji, w których oszczędzanie nie jest w dobrym tonie, świat powoli rezygnuje z drogich serwerów wszędzie tam, gdzie można je zastąpić.

Co ciekawe, IBM stosunkowo łatwo przystosował się do nowej sytuacji. Sunowi podjęcie stanowczych decyzji przychodzi z trudem. Otwarcie źródeł Solarisa i udostępnienie ich wszystkim stanowi koniec pewnego rozdziału w historii systemów uniksowych – okresu zamknięcia kodu.

Sun jednak gra na dwa fronty. Nadal postrzega Linuksa jako konkurencję. CEO Suna irytuje wszystkich stwierdzeniami, że „Linux to Red Hat, i to właśnie Red Hat, a nie Linux jako taki, jest konkurentem Suna”. Kiedy IBM udostępni społeczności Open

Source 500 patentów ze swojego portfolio, Sun twierdzi, że wraz z OpenSolarisem udostępni ich 1600 (choć notki prasowe zdają się mówić znacznie więcej niż prawnicze dokumenty). Jest jednak jeden haczyk, mianowicie na razie można je wykorzystać tylko w otwartych projektach na licencji Suna, CDDL. Sama licencja jest zresztą niezgodna z GPL, czyli kodu udostępnionego na jej warunkach nie można mieszać z kodem najpopularniejszej wolnej licencji, GPL.

Co to oznacza? Otóż otwarcie kodu Solarisa mogłoby teoretycznie przynieść Linuksowi korzyści dwojakiego rodzaju: wykorzystanie koncepcji zawartych w jądrze Solarisa, oraz – co mniej prawdopodobne – bezpośrednie wykorzystanie jego kodu. Teraz jednak wiadomo, że to ostatnie raczej nie będzie nigdy możliwe, ze względu na niekompatybilność licencji (bardzo wątpliwe, by Sun, podobnie jak kiedyś Netscape, zmienił zdanie). Z kolei koncepcje, przynajmniej te chronione patentami, mogą okazać się niemożliwe do wykorzystania w projekcie objętym GPL, takim jak Linux.

Dość ciekawym doświadczeniem jest obserwacja swoistej wojny o Linuksa. Z jednej strony mamy IBM, który swoim zachowaniem zyskał sobie dużą sympatię zwolenników systemu spod znaku pingwina, zarówno w sferze deklaracji jak i konkretnych działań. IBM żyje w pewnej symbiozie z dystrybutorami Linuksa, uparcie odmawiając wydania własnej dystrybucji (na co zdecydował się Sun), co wiązałoby się z zajęciem stanowiska, które na dłuższą metę mogłoby być dla tej firmy dość niewygodne. Red Hat stara się

utrzymać silną identyfikację „Linux klasy enterprise = Red Hat”, jednocześnie zabiegając o względy zwykłych użytkowników, np. poprzez otwarcie repozytoriów kontroli wersjii Fedory. Z kolei dla nowego gracza na tym rynku, Novella, Linux jest szansą – być może ostatnią – na odbudowanie biznesu bezlitośnie zmiażdżonego niegdyś przez Microsoft. W tej całej grze Sun przypomina niezgrabnego słonia, co rusz popełniającego jakąś gafę, w dodatku mocno niezdecydowanego. Użytkownikom Linuksa nie pozostaje nic innego, jak tylko przyglądać się tym manewrom i wyciągać wnioski.

W tym miesiącu chciałbym zwrócić Państwa uwagę na zestaw narzędzi OSSIM na płycie CD dołączonej do bieżącego numeru, stanowiący spójny system monitorowania i wspomagania wykrywania włamań. To modelowy przykład udanego projektu, w którym zamiast tworzyć wszystko od zera, zdecydowano się wykorzystać istniejące, często wysokiej jakości komponenty. Szczególnie warty polecenia jest też zestaw artykułów składających się na temat numeru – ponieważ z poczty elektronicznej zazwyczaj korzystamy na co dzień, warto poszerzyć swoją wiedzę na ten temat, a następnie wykorzystać ją w praktyce.

Zapraszam do lektury

**Artur Skura**  
Redaktor Naczelny